Nowe zagrożenia w sieci - SEKSTING

W dobie wszechobecnego dostępu do telefonów komórkowych, smartfonów oraz rozwoju komunikacji internetowej coraz częściej mówi się o zjawisku sekstingu. Seksting to forma komunikacji o charakterze erotycznym. **Zjawisko to polega na przesyłaniu za pomocą internetu i nowoczesnych technologii komunikacyjnych swoich zdjęć, filmów bądź wiadomości o seksualnym charakterze do innych.** Termin powstał z połączenia słów „sex" i „texting" i początkowo odnosił się jedynie do wysyłania erotycznych wiadomości SMS, a wraz z rozwojem technologii został rozszerzony o komunikatory, aplikacje i inne narzędzia, które umożliwiają wysyłanie plików multimedialnych. Seksting to nowy trend wśród młodzieży, który najczęściej dotyczy dziewcząt. Jest to jednak zachowanie obecne w każdej grupie wiekowej i szczególnie niebezpieczne zwłaszcza dla osób małoletnich.

Najważniejszym ryzykiem sekstingu jest możliwość upublicznienia takich fotografii przez odbiorcę, co jest już formą cyberprzemocy. W niektórych przypadkach może też nosić znamiona przestępstwa związanego z produkcją materiałów pornograficznych z udziałem osoby małoletniej, tj. poniżej 18. roku życia (art. 202 § 3 kk). Zdarza się, że zdjęcie wysłane nawet znajomemu, jest przez niego wykorzystywane i trafia do publicznego obiegu w celu żartu, ośmieszenia czy zemsty. Częste są również przypadki szantażu, w których odbiorca tego typu zdjęć grozi ich ujawnieniem i opublikowaniem w internecie, próbując skłonić w ten sposób ofiarę do określonego zachowania. O skali problemu mogą świadczyć liczne badania przeprowadzane nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Pierwsze z badań na ten temat w naszym kraju zostało przeprowadzone na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje w 2014 roku. Najważniejsze ustalenia badawcze można podsumować następująco:

- Ponad połowa badanych (55%) deklaruje, że „nikt z ich znajomych" nie wysyła takich materiałów a 45% deklaruje, że przynajmniej niektórzy z nich znajomi tak robią.
- Nieco ponad jedna trzecia respondentów (34%) deklaruje, że choć raz w życiu otrzymała wiadomość tego typu. Odsetek ten jest większy wśród chłopców.
- Nadawcami takich wiadomości najczęściej byli znajomi, a najpopularniejszym motywem „podrywanie", czy próba zwrócenia na siebie uwagi. W znaczącym procencie przypadków nadawcami były także zupełnie obce osoby.
- Co dziewiąty nastolatek (11%) deklaruje, że sam wysłał taką wiadomość ze swoim zdjęciem bądź filmem. Odsetek ten był wyższy wśród dziewcząt. Odbiorcami wiadomości był najczęściej chłopak/dziewczyna respondenta i były one wysyłane przede wszystkim w ramach flirtu w związku.
- Tylko 1% osób spośród tych, którzy wysłali zdjęcia, zadeklarowało, że spotkało ich z tego powodu coś przykrego.

Dla porównania badanie „Nastolatki 3.0" przeprowadzone przez Państwowy Instytut Badawczy NASK wykazało, że 42 % młodych ludzi w wieku 15-18 lat otrzymało kiedyś od innej osoby nagie, intymne materiały, a 13 % wysłało swoje nagie zdjęcia/filmy innej osobie (Kamieniecki i in.,2017). Z kolei badania przeprowadzone przez czeski PVROK na grupie 4878 osób w wieku 8-17 lat pokazują, że 15 % respondentów przesyła lub publikuje swoje nagie zdjęcia w sieci, a aż 40 % badanych odwiedza różnego rodzaju wideoczaty, gdzie spotyka się z rozmaitymi materiałami o charakterze seksualnym (Tomczyk,2017). Najnowsze badania EU Kids Online przeprowadzone w Polsce w 2018 roku informują, że w ciągu roku jedynie 3,8 % ankietowanych miało styczność z sextingiem. Niepokojący jest jednak fakt, że co czwarty nastolatek z tej grupy przynajmniej raz w miesiącu wysyła swoje intymne materiały (Pyżalski, 2018).

Poruszając kwestie sekstingu, tak naprawdę mówimy o szerszym problemie, a mianowicie o

nieumiejętnym dbaniu o prywatność w sieci. Konsekwencją nieumiejętnego używania mediów cyfrowych i aplikacji – w szczególności społecznościowych – jest nieudolne postawienie granicy między tym, co można pokazać innym, a co bezwzględnie powinno zachować się dla samego siebie. Omawiając ten temat, warto mieć świadomość, że ujawnienie zdjęć nie jest jedynym zagrożeniem. **Nawet bowiem, gdy do ich upublicznienia nie dojdzie, warto uświadamiać dziecko, że problemem jest nie samo wysyłanie sobie prywatnych zdjęć, ale traktowanie swojego ciała i seksualności jako waluty, mającej podnosić atrakcyjność i pozycję społeczną.** Niestety, bardzo wiele dziewcząt daje się namówić do wysłania swoich intymnych fotografii z powodów, które powinny budzić zaniepokojenie. Powodem często okazuje się bowiem być chęć zaistnienia w jakiejś społeczności i podniesienia swojej atrakcyjności. Zdjęcia mogą być traktowane jako sygnał „jestem atrakcyjna, zainteresuj się mną", ale również wysyłanie zdjęć może być niejako rytuałem wejścia w dorosłość, aktem odwagi, świadczącym, że dziewczynka jest już młodą kobietą Warto więc w dyskusji o sekstingu poruszyć także problem tego, czy „handlowanie" swoim wizerunkiem jest działaniem właściwym i wartościowym – a także, jakie są psychologiczne konsekwencje takiego podejścia do własnego ciała.

Zatem możemy postawić pytanie jakie działania ma podjąć rodzic nastoletniego dziecka, które jest zagrożone omawianym zjawiskiem? Zachowania seksualne (a seksting coraz więcej ekspertów włącza do tej kategorii) często są powiązane z brakiem wystarczająco szczerej relacji między rodzicami i dziećmi. Dlatego tak ważne jest dbanie o dobre kontakty z dzieckiem, rozmowy na rożne tematy, również te trudne i krępujące np. związane z seksualnością. Jak podaje Ł. Wojtasik (2014, s.88) wnioski z badań na ten temat oraz refleksje wielu innych badaczy problemu wskazują, że mechanizmy towarzyszące sekstingowi są mocno powiązane z szerszym zjawiskiem seksualizacji. W przypadku młodzieży problemem nie jest już zwykła wiedza na temat seksu, tę bowiem większość uczniów dawno już zdobyła, czy to od kolegów, czy też z Internetu, lecz brak pozytywnych wzorców okazywania sobie miłości i budowania intymności. **Nastolatki mimo ogromnej ilości wiedzy na ten temat potrzebują osoby, z którą mogą nawiązać szczery kontakt, która będzie dla nich mentorem i wsparciem. Wiedza, którą zdobywają sami, ma zresztą głównie charakter „techniczny", często nie wiążąc seksu z miłością i intymnością. Jeżeli dziecko ufa swoim rodzicom, a oni odwdzięczają się za to szczerością i bez skrępowania potrafią rozmawiać także na tematy związane z seksem, ryzyko występowania zachowań takich jak seksting znacząco spada. Jeżeli dziecko czuje się w domu akceptowane i kochane, nie potrzebuje też tak bardzo podnosić poczucia własnej wartości poprzez wykorzystywanie np. zdjęć swojego ciała do uzyskania aprobaty innych osób.** Rodzicu bądź czujny, stawiaj granice, ale przede wszystkim wspieraj i rozmawiaj ze swoim dzieckiem o zagrożeniach i konsekwencjach udostępniania zdjęć w internecie!

Na zakończenie warto przytoczyć porady A. Kwaśnik (2019, s. 88-89), która jest autorką poradnika dla rodziców dzieci, których dotknął problem upublicznienia intymnych zdjęć:

- stwórz bezpieczną i przyjazną atmosferę i porozmawiaj z dzieckiem, nie oceniaj, ani nie obwiniaj,
- jeżeli podejrzewasz, kto jest sprawcą, spróbuj porozmawiać z nim, aby usunął opublikowane materiały; w takich sytuacjach zgłoszenie sprawy na policję nie zawsze przyniesie oczekiwane efekty, czasami może tylko pogorszyć sytuację,
- jeżeli nie znacie sprawcy, zastanówcie się, kto mógł to zrobić, jeżeli nie znasz sprawcy albo mimo rozmów z nim on dalej publikuje treści, zgłoś sprawę na policję, razem z dzieckiem skontaktujcie się z administratorami stron, na których materiały zostały opublikowane, aby usunęli lub zablokowali dostęp do treści przedstawiających twoje dziecko, skorzystaj z prawa do bycia zapomnianym wyszukiwarki Google, które umożliwi usunięcie wyników wyszukiwania powiązanych z twoim dzieckiem,

- skonsultuj sprawę z wychowawcą, pedagogiem lub psychologiem szkolnym, jeśli sprawcą jest ktoś ze szkoły twojego dziecka lub gdy materiały zostały udostępnione znajomym ze szkoły, jeśli jest taka konieczność, pomyśl o zmianie szkoły lub otoczenia twojego dziecka,
- pamiętaj, że jeśli nie wiesz co zrobić ani jak się zachować, możesz to skonsultować z zespołem Dyżurnet.pl lub pod numerem telefonu 800 100 100.

Bibliografia

Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M., Wrońska A., Lange R., Fila M., Loba B., • Konopczyński F., (2017), Raport z badania. Nastolatki 3.0, Warszawa: NASK – Instytut Badawczy [online: https://akademia.nask.pl/ publikacje/Raport_ z_badania_Nastolatki_3_0.pdf, dostęp z dn. 18.10.2019].

Kwaśnik A., Sekxting i nagie zdjęcia. Twoje dziecko i ryzykowne zachowania on line, Warszawa 2019, NASK – Instytut Badawczy (s.28-29).

• Wójcik Sz., Makaruk K., (2014), Seksting wśród polskiej młodzieży. Wyniki badań ilościowych, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje [online: https://fdds.pl/baza_ wiedzy/2014-sekstingwsrod-polskiej-mlodziezy/, dostęp z dn. 25.10.2019].

Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczuk K., (2019), Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM [online: https://fundacja.orange.pl/ files/user_files/EU_Kids_ Online_2019_v2.pdf, dostęp z dn. 18.10.2019].

Tomczyk Ł., Szotkowski R., Kopecky K., (2017), Zachowania ryzykowne dzieci i młodzieży związane z udostępnianiem i odbiorem materiałów o charakterze seksualnym – wybrane wyniki czeskiego Centrum Prewencji Ryzyka Wirtualnej Komunikacji z lat 2010-2017, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka", tom 16, nr 3. •

Wójcik Sz., Makaruk K., (2014), Seksting wśród polskiej młodzieży. Wyniki badań ilościowych, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje [online: https://fdds.pl/baza_ wiedzy/2014-sekstingwsrod-polskiej-mlodziezy/, dostęp z dn. 25.10.2019].

Wojtasik Ł., Seksting wśród dzieci i młodzieży, Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 13/2, 79-98 , 2014, s 88)